**“Dwa gołębie”**
Dwa gołębie się spotkały
o gminie Puławy rozmawiały.
Gołąb Florian tak z rozsądkiem,
gołąb Wojciech też tak z wątkiem.
Za pięknymi Puławami,
za dużymi kominami,
między zielonymi lasami,
jest kraina z truskawkami
i miejscowość z wiklinami.
Dzieli ich królowa Wisła,
szczęście wśród mieszkańców tryska.
Muzeum Nietypowych Rowerów mają,
turyści chętnie Gołąb odwiedzają.
Zabytkami w świecie słyną,
i Czarniecki tutaj płynął,
walki toczył w wielkiej sprawie
byśmy żyli godnie, prawie.
I Sienkiewicz o nim pisał,
‘’Potop’’ przecież każdy czytał.
Festiwale tutaj mają,
o folklorze rozprawiają.
I Floriadę wymyślili,
by mieszkańcy się bawili.

Wysiedlony Bonów mają,
o wysadzonym pociągu pamiętają.
Gołąb Wojciech tak powiada:
co też kompan tutaj gada!
Z lewej strony rzeki Wisły
jest na górze teren czysty.
Egzekucje tutaj były,
pustki w sercach zostawiły.
Tu truskawki uprawiają
i o ekologię dbają.
Truskawkobranie tu organizują
i bułeczki od Abramowicza serwują.
Pyszne pomidory z Łęki posiadają,
same w buzi się rozpływają.
Mają kościoły, kapliczki,pomniki
i nawet dość równe chodniki.
Alpakami dzieci rozśmieszają,
one dobry wpływ na zdrowie mają.
Tak gołębie głośno się kłóciły,
aż sąsiadów pobudziły.
Jeden mówi - miły bracie
cicho Wisła patrzy na Cię!
My jesteśmy dwa bratanki

nie wypada wchodzić w spory,
lećmy lepiej na Piskory.
Mamy piękne mosty dwa
więc pogódźmy się raz dwa.
I tej bajki morał taki:
Po co kłótnie, waśnie, spory,
niech połączą nas amory,
niech się dowie o nas świat,
mamy już 50 lat!